

4. Justyna Bednarek - „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)”

Opowieść o skarpetce pierwszej, która wygrała casting, zdobyła rolę w popularnym serialu i została prawdziwą gwiazdą.

Zapewne jesteście ciekawi, co się stało ze skarpetkami, które – hydraulik miał rację! – rzeczywiście wybrały wolność.

Zacznijmy od bardzo eleganckiej lewej skarpety, którą Tata małej Be otrzymał kiedyś w prezencie od swojego teścia. Skarpetka była bardzo wysokiej jakości, urodziwa, jedwabna, czarna jak skrzydło kruk i zdecydowanie źle się czuła w worku z brudną bielizną.

–To nie jest towarzystwo dla mnie – szepnęła do swojej prawej siostry bliźniaczki, odsuwając się z niechęcią od dość nieświeżego podkoszulka, który opowiadał właśnie głupie dowcipy i sam się z nich głośno zaśmiewał.

–Ej, nie zadzieraj nosa – krzyknął podkoszulek do lewej jedwabnej skarpetki. – Tutaj nie ma bardziej i mniej brudnych, wszyscy elegancko powędrujemy do pralki, czy to się podoba, czy nie!

–Sam widzisz – mruknęła jedwabna skarpetka. – Ja się tu duszę, ginę. Nie gniewaj się, kochana, ale muszę cię opuścić. Ruszam w świat, gdzie czekają na mnie wielkie możliwości i kariera. Jak powiedziała tak też zrobiła.